

Strona znajduje się w archiwum.



SŁUŻĄ NAWET PO SŁUŻBIE

Data publikacji 30.11.2017

„Ratunku złodziej!” - na taki krzyk 12-letniej dziewczynki zareagował będący po służbie sądecki policjant. Funkcjonariusz ruszył w pościg za uciekającym sprawcą kradzieży i po chwili go zatrzymał. Legnicki policjant z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu zatrzymał po służbie z kolei mężczyznę, podejrzanego o kradzież z włamaniem. Kierowcę, który miał blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie zatrzymał natomiast funkcjonariusz ze Świdnicy. Policjant był również w czasie wolnym od służby. Funkcjonariusz zabrał nietrzeźwemu kluczyki, uniemożliwiając mu w ten sposób dalszą jazdę. Teraz o losie mężczyzny zdecyduje sąd.

28 listopada ok. godz. 18.30, jakiś mężczyzna podszedł do siedzącej na przystanku autobusowym dziewczynki i widząc, że korzysta z telefonu komórkowego zapytał ją o godzinę. Po chwili jednak wyrwał jej urządzenie z ręki, a gdy próbowała go odebrać, doszło między nimi do przepychanek. Nikt ze stojących wokoło nie zareagował, natomiast sytuacja zwróciła uwagę policjanta Referatu w Nowym Sączu Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, który przejeżdżał obok rowerem (był nieumundurowany). Policjant usłyszał także jak dziewczyna woła o pomoc, krzycząc: „ratunku złodziej!”. Gdy zbliżył się do szarpiących osób, napastnik zauważył jego zainteresowanie i szybko oddał telefon dziewczynie, a następnie zaczął uciekać w kierunku rynku. Funkcjonariusz natychmiast ruszył za nim i zatrzymał go już po krótkim pościgu. W efekcie sądeczanin trafił w ręce przybyłego na miejsce patrolu. Mundurowi sprawdzili jego trzeźwość - okazało się, że miał nieco ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Dzięki postawie policjanta będącego po służbie, 12-letnia dziewczynka odzyskała swój telefon, a 32-letni mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży (art. 278 par. 1 kk), za co grodzi mu od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w Świdnicy. Funkcjonariusz w czasie wolnym, jadąc swoim autem zauważył kierującego, którego sposób jazdy wskazywał na to, że może być nietrzeźwy. Zaobserwowane zachowanie było na tyle niepokojące, że policjant postanowił interweniować. Kiedy mężczyzna zatrzymał się na parkingu jednej ze stacji benzynowych funkcjonariusz podszedł do kierowcy - od razu wyczuł woń alkoholu. Podejrzewając, że jest on nietrzeźwy, zabrał mu kluczyki ze stacyjki uniemożliwiając w ten sposób dalszą jazdę. O całej sytuacji powiadomił telefonicznie dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy.

Skierowani na miejsce policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującego. Przeprowadzone badanie potwierdziło, że mężczyzna był nietrzeźwy. Miał blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie. 31 - latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Grozi mu kara nawet do 2 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Nietrzeźwi kierujący stanowią jedno z poważniejszych zagrożeń na drogach. Ich eliminacja z ruchu jest jednym z głównych priorytetów Policji. Wszystkie osoby, które widzą, że pijana osoba chce prowadzić samochód powinny stanowczo zareagować. Nawet anonimowa informacja przekazana funkcjonariuszom może przyczynić się do

wyeliminowania z dróg pijanych kierowców i przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa.

Około godziny 10.00 przy ulicy Kolbego w Legnicy policjant z komendy miejskiej, będąc po służbie, zauważył na jednym z budynków mężczyznę, który kradnie miedziane pokrycie dachowe. Funkcjonariusz działając instynktownie natychmiast zareagował i ujął mężczyznę, informując niezwłocznie o tym fakcie dyżurnego legnickiej komendy, który wysłał na miejsce patrol prewencji. Zatrzymanym okazał się być 23-letni legniczanin, dobrze znany policjantom z wcześniejszych kradzieży mienia. Po dokładnych oględzinach na miejscu zdarzenia okazało się, że mężczyzna włamał się do budynku poprzez wyłamanie okna. Splądrował pomieszczenia z dwóch pięter i ukradł kable elektryczne, a następnie wszedł na balkon, przedostał się na daszek, skąd ukradł miedziane pokrycie dachowe, obróbki i rynnę miedziane. Łączna wartość strat jakie oszacowano to 8 tys. złotych.

Dzięki szybkiej, zdecydowanej i natychmiastowej reakcji funkcjonariusza, będącego po służbie sprawca został zatrzymany na gorącym uczynku. 23-latkowi za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Krakowie, KWP we Wrocławiu / kp, ig)